

Bezprecedensowe zagrożenie dla człowieka

22 listopada 2019

Amnesty International ostrzega w swoim nowym raporcie, że wszechobecna inwigilacja miliardów ludzi przez Facebooka i Google stanowi systemowe zagrożenie dla praw człowieka. Organizacja wzywa technologicznych gigantów do wprowadzenia radykalnych zmian w stosowanym przez nie modelu biznesowym.

Raport Surveillance Giants wyjaśnia, w jaki sposób oparty na inwigilacji model biznesowy Facebooka i Google'a jest niezgodny z prawem do prywatności i stanowi systemowe zagrożenie dla szeregu innych praw, w tym wolności wyrażania opinii i wypowiedzi, wolności myśli, prawa do równego traktowania i niedyskryminacji. „Google i Facebook dominują w naszym życiu, zyskując niespotykaną władzę nad światem cyfrowym, poprzez zbieranie i zarabianie na danych osobowych miliardów ludzi. Ich kontrola nad naszym cyfrowym życiem podważa prawo do prywatności i jest jednym z głównych wyzwań związanych z prawami człowieka w naszej erze” – powiedział Kumi Naidoo, Sekretarz Generalny Amnesty International. „Aby chronić nasze podstawowe, ludzkie wartości w erze cyfrowej – godność, autonomię, prywatność – konieczna jest radykalna zmiana sposobu działania wielkich firm technologicznych i przejście do ery internetu opartego na prawach człowieka”.

Google i Facebook zdominowały główne kanały online, na których polega większość świata by realizować swoje prawa. Różne platformy, których Google i Facebook są właścicielami – w tym Facebook, Instagram, wyszukiwarka Google, YouTube i WhatsApp – ułatwiają wyszukiwanie i udostępnianie informacji, angażowanie się w debatę i uczestnictwo w życiu społecznym. Android Google jest również najpopularniejszym systemem operacyjnym dla smartfonów na świecie. Podczas gdy inne wielkie firmy technologiczne – w tym Apple, Amazon i Microsoft – zdobyły

znaczące wpływy w innych obszarach, to platformy będące własnością Facebooka i Google'a stały się fundamentem tego, w jaki sposób ludzie się ze sobą komunikują i wchodzą w interakcje.

Technologiczni giganci oferują swoje usługi miliardom użytkowników, nie pobierając od nich opłat. Zamiast tego, użytkownicy płacą za usługi swoimi danymi osobowymi, które są stale śledzone w internecie i poza nim. „Internet jest niezbędny do tego, by ludzie mogli korzystać z wielu swoich praw. Jednak miliardy osób nie mają wyboru i aby uzyskać dostęp do tej publicznej przestrzeni, muszą zgodzić się na warunki podyktowane przez Facebook i Google” – powiedział Kumi Naidoo. „Na domiar złego, to nie jest ten sam internet, z którego korzystali ludzie, kiedy te platformy powstały. Google i Facebook z czasem coraz bardziej ograniczały naszą prywatność. Jesteśmy w pułapce. Musimy poddać się tej wszechobecnej inwigilacji – w której nasze dane wykorzystywane są po to, aby nami manipulować i wpływać na nas – lub zrzec się korzyści płynących ze świata cyfrowego. Taki wybór nigdy nie może być uzasadniony. Musimy odzyskać tę publiczną przestrzeń, tak abyśmy mogli z niej korzystać bez naruszania naszych praw”.

Pozyskiwanie i analiza danych osobowych na tak niespotykaną dotąd skalę są niezgodne z każdą składową prawą do prywatności, w tym z wolnością od ingerencji w nasze życie prywatne, prawem do kontrolowania informacji o nas samych oraz prawem do przestrzeni, w której możemy swobodnie wyrażać naszą tożsamość.

Platformy Google i Facebook są oparte na systemach algorytmicznych, które przetwarzają ogromne ilości danych, aby wyciągać wnioski na temat poszczególnych użytkowników i użytkowniczek i wpływać na sposób, w jaki korzystają z internetu. Reklamodawcy płacą Facebookowi i Google, by móc kierować reklamy lub wiadomości bezpośrednio do wybranych osób. Skandal Cambridge Analytica pokazał, jak łatwo można

wykorzystywać dane osób w nieprzewidywalny sposób, w celu manipulowania nimi i wywierania na nich wpływu.

„Wiemy już, że zaawansowane możliwości reklamowania się, które oferują Google i Facebook, są potężną bronią w niepowołanych rękach. Można jej nie tylko nadużywać do celów politycznych, co może mieć katastrofalne konsekwencje dla społeczeństwa, ale także wykorzystywać w formie nowych taktyk reklamowych opartych na wyzysku, takich jak polowanie na osoby wrażliwe, zmagające się z chorobą, problemami ze zdrowiem psychicznym lub uzależnieniem. Ponieważ reklamy te są dostosowane do nas indywidualnie, są ukryte przed publiczną kontrolą” – powiedział Kumi Naidoo.

Rządy muszą pilnie podjąć działania mające na celu dokładne zbadanie modelu biznesowego opartego na inwigilacji i zapewnić ochronę przed łamaniem praw człowieka przez przedsiębiorstwa, między innymi poprzez wprowadzenie w życie przepisów o ochronie danych i skutecznych regulacji odnoszących się do wielkich firm technologicznych, które będą zgodne z prawami człowieka.

W pierwszej kolejności rządy muszą uchwalić prawo gwarantujące, że firmy, w tym Google i Facebook, nie będą mogły uzależniać dostępu do swoich usług od uzyskania „zgody” użytkowników na zbieranie, przetwarzanie lub udostępnianie ich danych osobowych w celach marketingowych lub reklamowych. Firmy, w tym Google i Facebook, są również odpowiedzialne za przestrzeganie praw człowieka, niezależnie od tego, gdzie i jak działają.

„Facebook i Google nie mogą dyktować naszego stylu życia w internecie. Firmy te wybrały konkretny model biznesowy, polegający na inwigilacji, który wpływa na prywatność, wolność wypowiedzi i inne prawa człowieka. Technologia stojąca za internetem nie jest niezgodna z naszymi prawami, ale niezgodny z nimi jest model biznesowy, który wybrały firmy takie jak Facebook i Google” – powiedział Kumi Naidoo. „Teraz nadszedł

czas, aby odzyskać tę istotną przestrzeń publiczną i sprawić by była dostępna dla wszystkich, a nie jedynie dla kilku potężnych firm z Doliny Krzemowej”.

Facebook i Google zakwestionowały ustalenia zawarte w raporcie Amnesty International. Ich odpowiedzi są zawarte w raporcie.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)